Rok IX. Nr. 311 Sosnowiec, poniedziałek 12 listopada 1934 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...ntralna 1a Redakcji ...ministracji ...rukarni 4-94. ...o czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Święto Niepodległości w stolicy

Wielka rewja na polu Mokotowskiem — Marszałek Piłsudski przyjmował defiladę

WARSZAWA, 11. 11. PAT. Dziś stolica uroczyście obchodziła święto 16-ej rocznicy odzyskania Niepodległości.

W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań zostały odprawione uroczyste nabożeństwa. O godz. 10-ej rano w katedrze św. Jana uroczystą mszą św. celebrował w asyście duchowieństwa ks. kardynał Kakowski.

Na nabożeństwie obecny był prezydent Rzplitej, członkowie rządu, marszałkowie sejmu i senatu, korpus dyplomatyczny, generalicja, przedstawiciele władz miejskich i samorządowych. Ponadto przybyły na nabożeństwo liczne delegacje stowarzyszeń i organizacyj b. uczestników walk o niepodległość. Kulminacyjnem punktem dzisiejszych uroczystości była wielka rewja na polu Mokotowskiem.

O godz. 10.30 dokonał przeglądu uszykowanych oddziałów dowódca O. K. gen. Jarnuszkiewicz. Po przeglądzie oddziały wojskowe na dany sygnał przegrupowały się do defilady.

O godz. 10-ej tłumy publiczności napłynęły na pole mokotowskie.

Na trybunach zasiedli prezes rady ministrów w otoczeniu członków rządu, marszałkowie sejmu i senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego, prezes N. I. K., prezes Sławek, wicemarszałkowie sejmu i senatu, posłowie, senatorowie, przedstawiciele władz administracyjnych itd. Przybyła również liczne generalicja z gen. Rydz - Śmigłym na czele. O godz. 11.30 przybył na plac rewji marszałek Piłsudski i przeszedł przed trybunami wśród gromkich okrzyków „Niech żyje", poczem stanął na specjalnie przygotowanej trybunie celem przyjęcia defilady.

W chwilę później przy dźwiękach hymnu narodowego przybył p. prezydent R. P. w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Na dany sygnał rozpoczęła się defilada. Przed trybuną, na której stał marszałek Piłsudski padała komenda „baczność!" a sztandary pochylały się. Po zakończeniu defilady oddziałów wojskowych, przemaszerowały kompanje policji państwowej, kompanje straży granicznej, oddziały rowerzystów i motocyklistów p. p. i szwadron konny policji państwowej, oddziały PW. i t. d.

W czasie defilady nad trybuną krążyły eskadry samolotów wojskowych. Po zakończeniu rewji p. prezydent, pożegnawszy się z dostojnikami państwowymi odjechał na Zamek przy dźwiękach hymnu narodowego.

Pod pomnikiem Cezara

mówi Mussolini

o równości ludzi wobec pracy

RZYM, 11.11. Wczoraj na Kapitolu odbyła się uroczystość powołania do życia 22 rad korporacyjnych których członkowie w liczbie zgórą 800 zjawili się, by wysłuchać inauguracyjnego przemówienia Mussoliniego.

Mussolini, zająwszy miejsce u ustóp pomnika Juljusza Cezara, wygłosił przemówienie, stwierdzające na wstępie, że zgromadzenie członków rad korporacyjnych jest jednem z najważniejszych wydarzeń w dziejach Włoch.

Jest to zgromadzenie rewolucyjne, stanowiące doniosły etap w rozwoju instytucyj praw i obyczajów. Korporacje nie są same w sobie celem. Przeznaczeniem ich jest osiągnięcie pewnych określonych zadań.

Nawewnątrz korporacje mają na celu osiągnięcie wyższego stopnia sprawiedliwości społecznej. „W naszem stuleciu — mówił Mussolini — nie możemy dopuścić do nędzy materjalnej. Wiek ubiegły proklamował równość obywateli wobec prawa. Wiek faszyzmu, utrzymując to hasło, dodaje doń zasadę niemniej doniosłą, która głosi: równość ludzi wobec pracy, pomyślanej jako obowiązek i prawo, jako radość twórcza i uszlachetniająca.

Tak pojęta równość nietylko nie wyłącza hierachji według czynności, zasług i odpowiedzialności, ale domaga się jej ustalenia".

Delegacja angielskiego przemysłu węglowego przybyła do Warszawy

WARSZAWA, 11. 11. Dziś przybyła do Warszawy delegacja angielskiego przemysłu węglowego w celu kontynuowania rozpoczętych w kwietniu w Londynie rozmów z delegatami polskiego przemysłu węglowego na temat porozumienia eksportowego.

Konferencja rozpocznie się 12 bm. i będzie trwała prawdopodobnie 3 dni. Równocześnie z delegacją angielskiego przemysłu węglowego przybył do Polski podsekretarz stanu Faulkner, dyr. departamentu angielskiego górnictwa węglowego.

Zbrojne wywłaszczenie chłopów na Kubie

na rzecz kapitalistów zagranicznych

HAVANA, 11.11. Do okręgu Quantanomo przybyły bez wiedzy ministerjum spr. wewnętrznych oddziały wojskowe w celu zmuszenia włościan do opuszczenia swych gruntów zwanych „realengos", nadanych w swoim czasie ich przodkom.

Na mocy wyroków sądowych włościanie ci mają być pozbawieni ziemi na rzecz pewnych towarzystw zagranicznych.

W dniu dzisiejszym 200 żołnierzy zaatakować ma 500 uzbrojonych chłopów, broniących swej ziemi.

Powszechny związek syndykatów w Santiago de Cuba ogłosił na znak sympatji strajk powszechny.

Krwawe zajścia na uniwersytecie w Madrycie

MADRYT, 11. 11. W budynku wydziału medycznego tutejszego uniwersytetu doszło wczoraj do krwawego starcia między studentami marksistowskimi a prawicowymi. Z obu stron strzelano z rewolwerów. W wyniku starcia kilkunastu studentów odniosło ciężkie rany.

Zajście zlikwidowała policja, aresztując 5 akademików, u których znaleziono broń palną.

—oOo—

Hydroplan włoski zaginął na Morzu Czarnem

BUKARESZT 11. 11. W piątek miał przybyć z Odessy do Konstancy hydroplan włoski „Cant. Z. 501". Eskadra rumuńska, złożona z 4-ch samolotów, wyleciała na powitanie hydroplanu włoskiego, który jednakże nie przybył. W Konstancy panuje wielkie zaniepokojenie co do jego losów.

6-letni matkobóica

ŁÓDŹ, 11. 11. Dom przy ul. Bykowskiej nr. 23 w Piotrkowie był terenem niezwykłego wypadku. Zamieszkała tam Stanisława Czarnomska skarciła swego 6-letniego syna Włodzimierza, za niesforne zachowanie się, a następnie obiła go.

6-letni chłopiec chwycił kawał drzewa z za pieca i uderzył nim matkę w plecy, a następnie rzucił to drzewo matce w głowę. Czarnomska została uderzona tak silnie, że padła trupem na miejscu.

Młodocianego zbrodniarza zamknięto w zakładzie poprawczo - wychowawczym. Niezwykły ten wypadek wywołał w Piotrkowie przygnębiające wrażenie.

—oOo—

Kurator majątków króla Aleksandra

BIAŁOGRÓD, 11. 11. Na zasadzie decyzji tutejszego sądu kuratorem prywatnych majątków króla Aleksandra do czasu dojścia do pełnoletności króla Piotra II, mianowany został dzisiaj pierwszy regent książę Paweł.

—oOo—

Pogrom komunistów chińskich

MOSKWA, 11. 11. Z Szanghaju donoszą, że bandy komunistyczne trudniące się podpalaniem i grabieżą w prowincji Fukien i Kian - Tsi w liczbie około 30.000 rozbite zostały przez wojska chińskie.

W obecnej chwili 20.000 żołnierzy rządu nankińskiego i 30.000 rządu kantońskiego starają się okrążyć wojska komunistyczne na przestrzeni, wynoszącej 160 km. długości oraz 120 km. szerokości.

—oOo—

Mecze ligowe

KRAKÓW, 11. 11. (wl.) **WARTA — CRACOVIA 2:1 (1:0).**

ŁÓDŹ, 11. 11. (wl.) **Ł. K. S. — WARSZAWIANKA 0:1 (0:1).**

LWÓW, 11. 11. (wl.) **POGOŃ — WISŁA 1:0 (0:0)** Mecz miał przebieg bardzo burzliwy i został przerwany przez sędziego.

WARSZAWA, 11. 11. (wl.) **LEGJA — PODGÓRZE 2:2 (1:0).**

—oOo—

O wejście do ligi

WILNO, 11. 11. (wl.) **W.K.S. ŚMIGŁY — NAPRZÓD (Lipiny) 3:2 (2:2).**

STANISŁAWÓW, 11. 11. (wl.) **REWERA — K. S. ŚLĄSK 1:0 (0:0).**

—oOo—

Mecz hokejowy w Katowicach

KATOWICE, 11. 11. (wl.) Na sztucznym torze w Katowicach odbył się mecz hokejowy pomiędzy Cracovia, a Pogonią katowicką.

Mecz wygrała Cracovia w stosunku 9:1 (3:0, 2:1, 4:0).

Kraj nędzy i wielkich bogactw

Z Rosji sowieckiej

Po powrocie z Rosji p. Jan Iwasiewicz wygłosił odczyt, którego treścią były wrażenia i spostrzeżenia z pobytu w Rosji. Prelegent odczyt swój ujął w formę szeregu obrazów, które składały się na pewną całość, dość dokładnie odbijającą rzeczywistość rosyjską. Nadmienić wypada, że wrażenie ogólne było nader przekonywujące, a to dlatego, że prelegent czerpał swe obserwacje z bezpośredniego zetknięcia się z życiem, a słowo „widziałem" powtarzało się stale, sprawiając na słuchaczu szczere wrażenie.

A więc przyjazd. Przybysz dostaje się odrazu w ręce „Inturista", ale oczywiście stokroć ciekawsze są samotne wędrówki po ulicach miasta. A wędrowiec taki tak rażąco odbija się od tła ogólnego, że poznają go na pierwszy rzut oka nawet dzieci, zwracając się doń z charakterystyczną prośbą: „diadia, daj inostrannuju monietu" (wujaszku, daj zagraniczną monetę). Jazda koleją w pociągu pośpiesznym z szybkością 40, a często nawet 30 klm. na godzinę!

Brak wagonów przerażający!

Biada nieoględnemu turyście, chcącemu coś nabyć w magazynie Rubel rosyjski, którego wartość giełdowa nie przekracza 12 groszy, liczony jest po kursie urzędowym 4.65 zł. To też przezorny obcokrajowiec zmuszony jest korzystać z usług czarnej giełdy, gdzie ruble można nabyć po 18 groszy.

Pierwsza pięciolatka postanowiła sobie za zadanie rozwój ciężkiego przemysłu, wynik jednak jest dość znikomy, zważywszy, że na rynku brak zupełnie najpotrzebniejszych rzeczy, a t. zw. galanterji żadnej nie spotyka się prawie zupełnie. A oto nader charakterystyczny obrazek. W pewnej kopalni robotnicy wydobyli pewną ilość węgla ponad normę przepisaną i chcąc się popisać przed władzami oraz w celach propagandowych ofiarowali ludności Moskwy 100 wagonów węgla. Fabryka wagonów w Ługańsku dla tychże powodów ofiarowała 3 nowe lokomotywy, które miały przewieźć ów węgiel do Moskwy. Ale po przebyciu 100 klm., lokomotywy się popsuły, a Moskwa węgla nie otrzymała. Zresztą inaczej być nie może: trudno wytwarzać dobry produkt ze złego surowca na maszynach starych, sprowadzanych z zagranicy, a przeznaczonych w Niemczech

na szmelc.

Przemysł włókienniczy. Około 50 proc. produkcji znośnej przeznacza się na eksport, przeważnie na wschód (Persja, Turcja); pozostałe 50 proc., wyłącznie produkt brakowany i niesłychanie lichy, przeznacza się na rynek krajowy.

Znakomicie natomiast postawiona jest propaganda. Trudno wręcz opędzić się natarczywości haseł, odezw, wezwań i tp., spotykanych na każdym kroku, pełnych przechwałek, planów na przyszłość, pewności siebie, gdzie słowa, że nawet słońce sprzyja zamiarom sowieckim, bynajmniej do najjaskrawszych nie należą.

Stosunki społeczne. Zasada: kto nie pracuje, ten nie je — jest stosowana z całą bezwzględnością. Od obowiązku pracy wolni są jedynie dzieci i chorzy, przyczem ci ostatni nie zawsze. Kobiety cieszą się wprawdzie równouprawnieniem zupełnem, ale przymus pracy obowiązuje je w całej rozciągłości. Prelegent widział kobiety przy pracy, wymagającej dużej siły fizycznej, w przemyśle ciężkim lub przy robotach tunelowych pod ziemią. w błocie, jednem słowem w warunkach które nigdzie w krajach kapitalistycznych

nie byłyby tolerowane.

Rolnictwo. Lenin, zapatrzony we wzory zachodu, twierdził, że uczyniłby z Rosji krainę szczęśliwą, gdyby posiadał 100 tys. traktorów. Ponieważ słowa Lenina są w Rosji uważane wręcz za wyrocznię, nie podlegającą krytyce ani wątpliwości, przeto wyprodukowano traktorów.. 200 tys., a w Rosji zapanował głód! Obliczono, że aby traktory mogły wykonać całą pracę w rolnictwie, powinnyby pracować 22 godziny na dobę, tymczasem pracują nie więcej jak 5 godzin, przyczem lemiesze pługów odmawiają posłuszeństwa nawet wcześniej. Dzisiejsi władcy rosyjscy powróciliby może znów do koni, ale niestety wobec unarodowienia własności ziemskiej konie już dawno zostały..

zjezdzone przez głodną ludność.

W stosunkach pracy stosowana jest powszechnie zasada akordu, przyczem normy, ustalone przez szturmowców czołowych, są niezwykle wysokie. Ale też nic dziwnego, że całą normę wykonuje zaledwie dziesiąta część robotników, dziesiąta część wykonuje 80 — 100 proc. normy, a 80 proc. robotników nie dociąga nawet do 80 proc. wyznaczonej normy. Płace są dość wysokie (w rublach), wobec wszakże niskiego kursu waluty rosyskiej, robotnik nie jest w stanie wyżywić się znośnie. O jakimkolwiek zbytku mowy niema, nikt też o nim nie myśli.

W rozmowach prywatnych przebija apatja. zniechęcenie i wręcz rozpaczliwa beznadziejność Wśród mnóstwa rozmówców prelegent spotkał jednego tylko człowieka zadowolonego: był to pewien wysoki dygnitarz, który po dwuletnim pobycie na koszt rządu zagranicą, gdzie badał stosunki społeczne i rolnicze, udawał się na Krym na dłuższy odpoczynek...

Z. K.

Zabiła go, bo... nie przyszedł na obiad

„Kochałam go" — powiedziała w sądzie

Niezwykłą doprawdy sprawę do osądzenia miał sąd w Paryżu.

Oskarżona 25-letnia Małgorzata Guigne, matka dwojga dzieci, zastrzeliła męża za to, że... spóźniał się stale na obiad.

Było to tak. Pewnego wieczora, pani Guigne czekała przy nakrytym do obiadu stole przeszło godzinę. Potem zdenerwowana pobiegła na miasto szukać męża.

Znalazła go w pewnej kawiarni w towarzystwie przyjaciół. Nie namyślając się ani chwili, wyciągnęła rewolwer i strzeliła. Cężko ranny mąż zdążył jeszcze spoliczkować swą zabójczynię. W kilka dni potem zmarł od rany.

— Czemuż pani nie rozwiodła się z mężem, skoro wasze pożycie było tak złe? — spytał sędzia.

— Bo go kochałam — brzmiała zdumiewająca odpowiedź.

Pan Guigne zaznaczyła z siłą, że mąż wybaczył jej przed śmiercią.

Sąd skazał ją na dwa lata więzienia z zawieszeniem kary. Istotnie, sprawy sercowe w Paryżu znajdują wielką pobłażliwość.

Poświęcenie nowej placówki Z.P.O.K.

w Będzinie

W Będzinie został poświęcony lokal 2-go przedszkola im. marszałka Piłsudskiego przy ul. Gzichowskiej 11. Poświęcenia dokonał ks. prałat T. Peche.

Na poświęceniu obecny był prezydent Br. Rzeczkowski z żoną, inspekto Janiczak oraz panie z zarządu: Ocioszyńska, Nowarowa, Janiczakowa, Taczukowa, Cetwińska i Bykowska.

Po poświęceniu przewodnicząca p. Ocioszyńska w gorących słowach dziękowała ks. prałatowi, jak również prezydentowi za okazaną pomoc dla związku. Skolei dłuższe przemówienie wygłosił prez. Rzeczkowski.

Dożywianie dziatwy w okresie zimowym powiecie olkuskim

Akcję dożywiania dziatwy bezrobotnych w powiecie olkuskim rozpoczną związki pracy obyw. kobiet na terenie powiatu olkuskiego z dn. 1 grudnia. Powiatowy komitet pomocy bezrobotnym w Olkuszu zwrócił się do związków wszystkich miejscowościach gdzie są bezrobotni,o przedstawienie szczegółowych danych i kosztorysu prowadzenia kuchni dla dożywiania dziatwy, aby mógł wysłać tam odpowiednią ilość artykułów spożywczych (ziemniaków) i kwotę pieniężną.

Dożywianie trwać będzie do 30 kwietnia 1935 r., przyczem z kuchni korzystać będą tylko dzieci bezrobotnych, którzy zakwalifikowani zosatli do zasiłków z funduszu pracy.

KRONIKA

Poniedz. 12 Listopad

Dziś Krystyna pust.

Jutro: Eugen. i Stanisł. Kostk

Wschód słońca: 6.30

Zachód słońca: 15.45

WARSZAWA.

Poniedziałek, 12 listopada.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyyt. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Koncert z Poznania. 16.15. Płyty. 16.45. Niemiecki. 17.25. Utwory polskie. w wyk. E. Umińskiej skrzypce 17.50. Sztuczne jezioro w Rożnowie na Dunajcu. 18.00. Skrzynka pocztowa. 18.15. Muzyka lekka. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Muzyka lekka. 18.45. Mały Ziuk. 19.00. Audycja strzelecka. 19.25. Chwilka lotnicza. 19.30 Dzień w Chicago. 19.45. Program na dzień następny 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Muzyka lekka. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.0. Koncert wieczorny. 21.45. Na Syberji. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Lekcja tańca. 22.35. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomośści meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Poniedziałek, 12 listopada.

6.45. Transm. z Warszawy. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50—8.00 Koncert reklamowy.11.57—12.03 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.30 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 15.30 Transm z Warszawy. 15.35 Wiadom. gospod. 15.45 Transm. z Poznania. 16.15 Płyty gramof. 16.45 „Co zależy od praworączności i leworęczności?" — wygł. prof dr. K. Simm. 17.00 Transm. z Poznania 17.25 Pogadankę z działu: „Ogrodnik śląski", wygł. W. Włosik. 17.35 Transmisja z Warszawy. 18.00 „Śląsk a Polska w dobie rozkwitu", wygł. dr. Wł. Dzięgiel. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.25 Kronika z Warszawy. 19.25 Kronika harcerska. 19.30 Transm. z Warszawy. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.50 Transm. z Warszawy.19.56. Wiadom. sport. ze Śląska. 20.00 Koncert reklamowy. 22.15 —23.30 Transm. z Warszawy.

WARSZAWA.

Wtorek, 13 listopada.

6.45 „Kiedy ranne wstają zorze" 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty) 7.35 Chwilka pań domu 7.40 Zapowiedź programu. 7.50—8.00 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 1200 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołu H. Adamskiej-Grossmanowej. 13.05—13.30 D. c. koncertu zespołu H. Adamskiej - Grossmanowej. 15.30 Wiadom. o eksp. polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Godzina muzyki lekkiej 16.45 „Skrzynka PKO". 17.00 Utwory na skrzypce w wyk. J. Matjasiak-Klechniowskiej. 17.35 Arje i pieśni w wyk. H Dudiczówny (płyty). 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna. 18.00 Wiadom. rolnicze. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.15 J.Brahms: Sonata wiolenczelowa e-moll, op. 38. 18.45 „Literatura w służbie niepodległości" 19.00 Jazz na 2 fortep. 19.20 Feljeton aktualny. 19.30 Piosenki. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport 20.00 „Skrzynka muzyczna". 20.15 Wieczór literacki ze Lwowa. 20.45 Dzien. wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00. „Nowy Don Kichot". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Twórczość L. Różyckiego na płytach. 22.45 Odczyt w jęz angielskim z Krakowa. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn 23.05 —23.30 Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja".

POS. DOLANOWSKI PREZESEM FUNDUSZU PRACY.

Prezes funduszu pracy b. min. inż. Czesław Klarner ustąpił ze swego stanowiska, w związku z połączeniem funduszu pracy z funduszem bezrobocia.

Premjer prof. dr. Kozłowski przyjmując rezygnację inż. Klarnera wyraził mu serdeczne podziękowanie za pracę na tem stanowisku.

Następnie premjer dr. Kozłowski podpisał nominację posła Mikołaja Dolanowskiego na prezesa nowego funduszu pracy, obejmującego już oba połączone fundusze.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski nieczynny z powodu wyjazdu na prowincję.

Dziś przedstawienie w Strzemieszycach w sali kina „Paw" arcydzieło sztuki D. Niccodemiego w 3-ch aktach p. t. „Cień".

Jutro, dnia 13 bm. teatr miejski gra w Dąbrowie w sali „Resursy" „Cień" trzech aktach D. Niccodemiego.

—o—

Z życia związku oficerów rezerwy w Sosnowcu. Zarząd koła komunikuje, iż dla uczestników kursu O. P. G-az od będzie się egzamin w dniu 22 bm. o godz. 19-ej w lokalu L. O. P. P. w Sosnowcu przy ul. Deblińskiej.

— Uczenice szkoły handlowej w Dąbrowie na powodzian. Staraniem samorządu szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie kl. I-sza handlowa urządziła konkurs deklamacji, który przyniósł zł. 19.40 dochodu. Klasa II-ga handlowa zorganizowała zabawę, urozmaiconą inscenizacją piosenek, loterją fantową i t. p., z czego uzyskała 18.10 zł. dochodu. Klasa III handl. urządziła wystawę robótek, która przyniosła zł. 26.30 dochodu. Uzyskana w ten sposób suma 63.80 zł. wpłacona została przez uczenice na pomoc dla ofiar powodzi.

— Konferencja kierowników pracowni przyrodniczych obwodu szkolnego sosnowieckiego odbędzie się dnia 14 b. m. w szkole powszechnej nr. 2 w Będzinie o godz. 9 rano.

Obecność wszystkich kierowników konieczna.

— Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur bruszny 3, płonica 8, błonica 8, nagm. zapal. opon mózg. rdzeń. 1, odra 42, zgon 1, róża 3, krztusiec 5, zgon 1, gruźlica 8, zgon 6, jaglica 4.

— Dyfteryt w Olkuszu. W ub. tygodniu na terenie Olkusza zachorowało 8 osób na błonicę (dyfteryt).

— W Sławkowie się nie udało. Onegdaj do Sławkowa przybyło małżeństwo Ignacy i Eleonora Oziębłowie z Dąbrowy (3 maja) zawodowi złodzieje (on karany 4 razy, ona 3) i w jednym ze sklepów bławatn. usiłowali skraść swetry. Przyłapani na gorącym uczynku małż. Oziębło staną przed sądem grodzkim w tym tygodniu.

— Kurs O. M. P. w Olkuszu. Onegdaj przeprowadzony został w Olkuszu kurs kandydacki I stop. na przewodniczące w organizacjach młodz. pracującej. Egzamin złożyło 6 kandydatek (uczestniczek kursu). Kurs przeprowadził kierownik oddz. o. m. p. p. Lekki z Olkusza.

— Megiera stręczyła do nierządu nieletnie dziewczęta. Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanęła onegdaj 60- letnia mieszkanka Sosnowca, Bronisława Kowalczyk (Pańska 26), oskarżona o stręczenie do nierządu nieletnich dziewcząt, udzielanie im swego mieszkania i ciągnięcie z tego procederu zysków.

Wobec tego, że Kowalczykowej grozi kara więzienia do 15 lat, na wniosek prokuratora, sąd przekazał sprawę do sądzenia jej w pełnym komplecie sędziów.

— Przed sądem w Czeladzi stanął 43-letni Józef Żatowski, czelnek polskiej pracy w Wojkowicach Kom. oskarżony o bezprawne pisanie podań sądowych.

W dwuch sprawach Żatowski został skazany po trzy miesiące więzienia, 50 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu w razie nieściągalności i po 15 zł. opłat sądowych.

W 16 ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Podniosłe uroczystości w Zagłębiu

Szesnaście lat minęło od chwili gdy Rzeczpospolita zrzuciła jarzmo niewoli, a nad krajem naszym zajaśniało słońce wolności.

Szesnaście lat upłynęło od dnia, w którym zaczęliśmy pracę nad ugruntowaniem potęgi i naszej Ojczyzny i jej znaczenia w polityce całego świata.

Tegoroczny obchód uroczystości obchodzony był w całej Polsce nad zwyczaj podniośle.

Złożyło się na to wiele przyczyn. W szesnastym roku odzyskania Niepodległości podniosła się bowiem znacznie powaga Polski wśród innych państw i wzrósł jej autorytet.

Dzięki zwycięstwu naszych lotników i mocarstwowemu wystąpieniu min. Becka w Genewie, imię Polski rozsławione zostało po całym świecie. Wydarzeniami temi zaimponowaliśmy mocarstwom o kilku wiekowej tradycji.

Dlatego też 16 rocznica naszej wolności **obchodzona była tak uroczyście i radośnie.**

W Zagłębiu Dąbrowskiem uroczystości 11 listopadowe miały charakter niezwykle podniosły.

Już w przeddzień uroczystości popołudniu domy prywatne i instytucje publiczne udekorowano flagami narodowemi.

W wielu oknach sklepów i mieszkań prywatnych ustawiono portrety prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego

W Sosnowcu na specjalne wyróżnienie zasługuje udekorowanie gmachu ubezpieczalni społecznej i nowowybudowanego ratusza, który wieczorem oświetlony był specjalnie zainstalowanemi reflektorami.

Wieczorem ulice miast zagłębiowskich zapełniły się tłumami ludzi.

Przy blaskach pochodni z orkiestrami na czele odbyły się capstrzyki.

W Sosnowcu o godz. 6 wiecz. capstrzyki wyruszyły z czterech punktów miasta, a następnie przed ratuszem, na placu Żwirki i Wigury, na placu Sieleckim i u wylotu ulic Orlej i Nowopogońskiej koncertowały orkiestry do godz. 7 wieczorem.

W dniu święta Niepodległości w miastach zagłębiowskich panował uroczysty nastrój.

W kościołach odbyły się nabożeństwa z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami, młodzieży szkolnej, hufców przysposobienia wojskowego, straży ogniowych i tłumów obywateli.

Po nabożeństwie odbyły się poranki w kinach.

Uroczystości powiatowe 11 listopada odbyły się w Będzinie.

W SOSNOWCU.

W dniu 11 listopada, przy pięknej jesiennej pogodzie, panował w Sosnowcu od samego rana ożywiony ruch na ulicach, przybranych odświętnie.

Rano rozdzwoniły się dzwony wzywając wiernych na nabożeństwo.

Do kościoła parafjalnego w Sosnowcu ciągnęły długie szeregi organizacyj, stowarzyszeń ze sztandarami, szkoły, przysposobienie wojskowego i tłumy społeczeństwa.

W uroczystem nabożeństwie udział wzięli: przedstawiciele władz samorządowych, państwowych, instytucyj i stowarzyszeń.

Mszę św. celebrował **proboszcz ks. kan. Jankowski, kazanie wygłosił ks. Giebartowski.**

Po nabożeństwie oddziały przemaszerowały ulicami Małachowskiego i Pierackiego przed ratusz, gdzie z balkonu okolicznościowe przemówienie wygłosił **naczelnik Nawrocki.**

Na zakończenie **naczelnik Nawrocki** wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i marsz. Piłsudskiego, który powtórzyły tysiączne tłumy, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy i „Pierwszą Brygadę".

Następnie przed płytą Nieznanego Żołnierza, na ul. 3 maja **odbyła się defilada, którą przyjmował ppłk. Smelkowski, w otoczeniu starosty grodzkiego Heynara i prezydenta Almstaedta.**

Po defiladzie oddziały przemaszerowały na boisko miejskiego komitetu W. F. i P. W., gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowowybudowanego stadjonu.

W BĘDZINIE.

Uroczystości powiatowe święta 11 listopada rozpoczęły się w kościele parafjalnym w Będzinie nabożeństwem, które celebrował ks. kanonik Peche. Okolicznościowe kazanie wygłosił również ks. kanonik Peche.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, w której wzięło udział: wojsko, policja konna i piesza, oddziały straży piesze i konne, oddział konny hufca, gimnazjum zgromadzenia kupców polskich w Będzinie oraz szereg organizacyj przysposobienia wojskowego i hufców szkolnych.

Defiladę przyjął starosta Boxa i ppłk. Rarogiewicz.

Wieczorem w teatrze miejskim w Sosnowcu odbyła się uroczysta premjera z okazji Święta Niepodległości.

Grana była sztuka p. t. „Idą czasy", w 4 odsłonach, miejscowego autora p. H. Brzeskiego.

Przed rozpoczęciem przedstawienia okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes rady wojewódzkiej BBWR., poseł Gosiewski.

W uroczystościach powiatowych wzięli udział: przedstawiciele władz państwowych ze starostą Boxą na czele, samorządowych, policji, korpus oficerski z płk. Rarogiewiczem na czele, przedstawiciele szkolnictwa, przemysłu, instytucyj i organizacyj.

W DĄBROWIE.

W dniu 11 listopada odbyło się w Dąbrowie uroczyste nabożeństwo, poczem pochód przeszedł z orkiestrami na czele pod pomnik Kościuszki.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił **prof. Augustyński.**

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja.

W CZELADZI.

Rano organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami zebrały się w parku miejskim, poczem pochód przemaszerował do kościoła na nabożeństwo.

Uroczyste nabożeństwo odprawił **ks. proboszcz Siermantowski.**

Po nabożeństwie oddziały przemaszerowały pod pomnik powstańców, gdzie przemówienia wygłosili **pp. prof. Stankiewicz, kierow. Bałaziński i p. Pawełczyk.**

Popołudniu w sali kina „Czary" teatr miejski z Sosnowca wystawił sztukę pt. „Idą czasy".

Przed przedstawieniem okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Lorek.

Otwarcie i poświęcenie stadjonu

W. F. i P. W. w Sosnowcu

W ramach obchodu 16 rocznicy odzyskania Niepodległości odbyło się w Sosnowcu uroczyste otwarcie i poświęcenie stadjonu miejskiego komitetu WF. i PW.

Boisko powstało dzięki wielkiemu zainteresowaniu się budową **prez. Almstaedta,** który dokładał starań, aby młodzież w Sosnowcu uzyskała wzorowy teren do ćwiczeń.

Duże zasługi przy budowie stadjonu ponieśli również: **kom. miejskiego komitetu, por. Ślusarczyk i przewodniczący sekcji W. F. i P. W., prof. Korwin-Olszewski.**

Na uroczystość otwarcia boiska przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych okręgowego ośrodka W. F. z Katowic, szkolnictwa, wojskowości, organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami.

Poświęcenia budynku na szatnię, dokonał, **ks. Jung, który jednocześnie wygłosił przemówienie.**

Następnie prezydent m. Sosnowca **Almstaedt** zobrazował wysiłki komitetu, które doprowadziły do budowy tak okazałego i wzorowego stadjonu i oddał nowe boisko do użytku sportowców.

Skolei przemawiali pp: **mjr. Hild, inspektor wyszkolenia W. F. i P. W. z Katowic i prof. Korwin - Olszewski, przewodniczący sekcji W. F. i P. W. miejskiego komitetu.**

Następnie akt erekcyjny, odczytał nacz. Nawrocki, poczem odbyło się podpisywanie aktu.

Po zakończeniu części oficjalnej uroczystości, odbyły się zawody sportowe międzyszkolnego klubu sportowego, pomiędzy reprezentacją Sosnowca i Dąbrowy.

W sztafecie 4×100 mtr. zwyciężył Sosnowiec. w czasie 48.3 sek., c) Dąbrowa — 49 sek.

W rozgrywkach w siatkówkę reprezentacja Sosnowca pokonała Dąbrowę w stosunku 13:11 i w koszykówkę wygrał również Sosnowiec w stosunku 6:4.

Rano na boisku „Policyjnego" w Sosnowcu odbyło się uroczyste wręczenie proporca, ufundowanego przez miejski komitet W. F. i P.W. w Sosnowcu, mistrzowskiemu szkolnemu hufcowi P. W. w 1933-34 r.

Proporzec otrzymał hufiec szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu.

Prezydent Almstaedt wręczył proporzec obwodowemu komendantowi P.W., kpt. Książkowi, który następnie wręczył go pocztowi sztandarowemu hufca szkoły rzem.-przemysłowej.

* * *

Na urządzenie boiska pieniądze wyłożył miejski komitet WF. i PW. w sumie 5.500 zł., robociznę zaś dał zarząd miejski zatrudniając bezrobotnych, którzy otrzymywali wynagrodzenie z subwencyj funduszu pracy. Z pomocą przyszły również miejskiemu komitetowi WF. i PW. zakłady przemysłowe i firmy prywatne, które wymieniliśmy w sierpniu rb., ofiarowując materjały budowlane i urządzenia dla budynku administracyjnego. Robót ziemnych wykonano około 5000 m. sześc.

Na stadjonie, zasianym trawą, urządzono boisko piłkarskie, czterotorową bieżnię długości 400 m. oraz bieżnię sześciotorową do biegu na 100 m., skocznię z rozbież. do skoków; rzutnię: dyskiem i kulą; nie wykończono jeszcze zupełnie boisk do siatkówki i koszykówki, o ile jednak dopisze pogoda, to wykończone zostaną jeszcze w b. roku ewentualnie na wiosnę przyszłego roku; na boisko doprowadzono wodę i urządzono trybuny całe obłożone darniną.

Poza urządzeniem boiska wykończono stojący od kilku lat zaniedbany budynek administracyjny. Budynek jest jednopiętrowy skanalizowany, posiada światło elektryczne. Na parterze znajdują się dwie szatnie: damska i męska; 4 natryski, 2 ustępy; na I piętrze znajduje się mieszkanie dozorcy oraz dwie ubikacje dla miejskiej komendy PW. i WF. w holu i na piętrze znajdują się umywalnie.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

O mistrzostwo A kl. Zagłębia

W dniu wczorajszym odbyły się tylko trzy spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia, które zakończyły się następującemi wynikami:

UNJA — SOLVAY 3:3 (2:1).

Na własnem boisku w Sosnowcu Unja zremisowała z Solvayem w stosunku 3:3 (2:1).

W pierwszej połowie lekką przewagę miała Unja. Po przerwie grę całkowicie opanował Solvay.

Bramki dla Unji strzelili: Gwóźdź — dwie i Nowak z jedenastki, dla Solvayu: Krój II i lewoskrzydłowy — dwie.

Sędziował p. Mandat, nieszczególnie.

ZAGŁĘBIANKA—BRYNICA 6:0 (0:0).

Na własnem boisku w Będzinie, Zagłębianka gładko rozprawiła się z czeladzką Brynicą, wygrywając w stosunku 6:0 (0:0).

W pierwszej połowie gra miejscami wyrównana. Po przerwie całkowita przewaga gospodarzy, którzy wykorzystali słabą grę ataku i obrony gości.

Bramki dla Zagłębianki zdobyli: Dzikowski — 2, Karch i Lewiński po jednej, Dupak — 2.

ZAGŁĘBIE — SARMACJA 4:1 (2:1).

W Dąbrowie Zagłębie zwyciężyło Sarmację w stosunku 4:1 (2:1).

Podczas całej gry przewaga Zagłębia, które wygrało zupełnie zasłużenie.

Bramki dla Zagłębia strzelili: Bogdanow i Pękalski po dwie. Dla Sarmacji honorowego goala uzyskał Cichoń.

Po ostatnich spotkaniach, tabela mistrzostw kl. A Zagłębia przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
C. K. S.	8	13	20:7
Policyjny	9	13	23:13
Zagłębianka	7	9	24:13
Zagłębie	7	7	18:14
Płomień	7	7	15:18
Solvay	9	7	17:20
Unja	4	6	14:8
Sarmacja	8	6	11:17
Brynica	8	5	16:27
Ruch	7	1	11:30

O MISTRZOSTWO B KLASY.

Hakoah — Dąbrowa 0:0.
Czarni — Gwiazda 3:1.

O MISTRZOSTWO C KLASY.

Strzelec (Niwka) — Strzelec Sosnowiec) 6:0 (2:0).
Orlęta — Cyklon 3:0.
Walkower dla Orląt spowodu nieprzybycia drużyny Cyklonu.

JACEK ZŁĘCZ

32.

Zemsta Komara

część druga „Fortuny"

powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

— Zaczniemy nasz plan realizować od końca... A więc — zadzwońcie Makówka do hotelu — trzeba się porozumieć z tymi panami — Lirskim i Wylewiczem.

Przodownik wywołał potrzebny numer i po krótkiej rozmowie z portjerem, odłożył słuchawkę.

— No i co? — zapytał komisarz.

— Wyjechali.

Wy-je-cha-li?

—Tak — Do Lirca.

— Szkoda. — Hm... co robić? — Aha! — Jest tam posterunek w tym Lircu?

— Zaraz sprawdzę... A... B. F... K... L... L.... L... Lirzec! — Lirzec — Lirzec Górny... Tak jest — w spisie mamy taki posterunek — wykrzyknął przodownik.

— Sprawdźcie na mapie, jak to daleko od Poznania.

Przodownik czas jakiś wodził palcem po kolorowej, policyjnej mapie i znowu wykrzyknął:

— Jest! — Jest, panie komisarzu! — Można od Poznania dojechać koleją albo szosą.....

— Dobrze. — Nikt tam nie pojedzie. — Wyśle się polecenie do komendanta posterunku, żeby natychmiast zbadał w tej sprawie Lirskiego i Wylewicza. — Wyślijcie natychmiast telegram.

— dobrze, panie komisarzu.

— Przygotujcie dwuch ludzi — pójdziemy jeszcze raz zrobić rewizje na śliskiej... Sam pójdę z nimi, a wy tymczasem zajmijcie się zbieraniem wiadomości o tym zamazanym detektywie.

— Panie komisarzu...

— Co?

— Jeszcze mi coś przyszło do głowy.

— Cóż takiego?

— W tym liście wyczytałem o jakimś Nejmanie...

— No i cóż z tego?

— Pominęliśmy go w planie...

Komisarz się roześmiał.

— Celowo — mój stary... Narazie to nazwisko nic nam nie mówi. Masz adres do niego? — Słyszałeś już kiedy o takim?

— Ano... nie.

A widzisz! — Z nim sprawa na później, — zobaczymy co nam przyniesie raport z Lirca...

XIII.

PAN ŻMUDA SIĘ ZAŁOŻYŁ...

Urodziny pani komendantowej obchodzono hucznie i wesoło. Pan komendant Machaj — mąż jacy trafiają się już bardzo rzadko, dla uczczenia czterdziestej wiosny swej zacnej połowicy, nietylko że sprowadził z pobliskiego miasteczka duży zapas piwa i wódeczności, ale zamówił nawet doborową orkiestrę cygańską — prawdziwa cygańska choć złośliwi (gdzie ich niema?) mówili, że pierwsze i drugie skrzypce trzymają dwaj żydkowie, którzy przywędrowawszy w poznańskie z ziemi dla nich mlekiem i miodem płynącej — z byłego zaboru rosyjskiego, szukali dobrego interesu, a nie znalazłszy tego, czego chcieli — odkryli w sobie talenty muzyczne i stworzyli fajn — modern kapele..

Nie to jednakże było przyczyną niezwykle w tym roku podniosłej uroczystości; — muzyka, gorzałka, piwo i dobre zakąski stawiano gościom zawsze, gdy pani Matylda stawała się doroczną bohaterką dnia — „najmilsza" solenizantka, jak to głosił każdy pokolei gość, wychylając „na zdrowie, na pomyślność, na szczęście" pękaty kieliszek zakrapianej. Powszechny mianowicie zachwyt wywołał calutenki, świeżutki sarniaczek, kunsztownie upieczony i przyprawiony według ustalonych prawideł sztuki kulinarnej.

Wokół długiego stołu przy dymiących półmiskach rozsiadło się całe towarzystwo, gwarząc głośno i wesoło. Z kąta od pieca rżnęła „cygańska" orkiestra, a w przerwach, kiedy grajkowie stroili instrumenty, odzywały się prześliczne tony „modnych kawałków" z gramofonowych płyt, które wprawnie zakładał posterunkowy Pietras. — Jako najmłodszy między towarzystwem, czuł się w obowiązku czemśkolwiek starszym usłużyć, a ponieważ inna czynność mu się nie nastęczała — kręcił gramofon.

— Patrzcie-no! — Jaki to z niego muzykalny facet! — Anim nie przypuszczał, — śmiał się, wskazując na młodego podwładnego komendant Żmuda, który, jako najstarszy wiekiem a równy gospodarzowi urzędem, choć kawaler, siedział na głównem miejscu tuż koło nadobnej pani komendantowej — solenizantki i, ilekroć się odezwał, wielki wśród zebranych znajdował posłuch. To też gdy wyrzekł parę słów poważnych lub błysnął dowcipem — natychmiast obie strony — tak płeć nadobna jak i brzydka, albo przytakiwały z uznaniem dla rozumu pana komendanta, albo zanosiły się od śmiechu, dokumentując, że dowcip jest pierwszorzędny.

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.